

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r.,
sprawy **P. R.**
skazanego za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 sierpnia 2014 r., sygn. akt X Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 2 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 442,80 zł,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji obrońca skazanego postawił zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 433 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez zaakceptowanie bądź w ogóle niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy naruszenia prawa do obrony oskarżonego w postępowaniu przed Sądem *meriti* polegające na oddaleniu wniosków oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania

M.P., P. R. i Ł. Z. przy jednoczesnym zaliczeniu w poczet materiału dowodowego będącego podstawą orzekania przez Sąd Rejonowy - zeznań powyżej wymienionych osób, złożonych na rozprawach, które odbyły się pod nieobecność oskarżonego z uwagi na zastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 376 § 2 k.p.k., pomimo braku ku temu podstaw, przez co uniemożliwiono oskarżonemu aktywne prowadzenie swojej obrony poprzez wysłuchanie zeznań świadków i zadawanie pytań powyżej wymienionym osobom;

2) art. 452 § 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu na rozprawie odwoławczej dowodów z zeznań M. P. , P. R. i Ł. Z., pomimo iż oskarżony w swojej apelacji wskazywał na uniemożliwienie oskarżonemu obrony poprzez bezpodstawne oddalenie jego wniosków w tym zakresie, podczas gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, iż oskarżony pozbawiony był możliwości samodzielnego zadawania pytań powyżej wymienionym osobom z uwagi na swoją nieobecność na rozprawie, na której to obecność była obowiązkowa.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlega oddaleniu. Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego jedynie pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi. Samo zestawienie zarzutów zawartych w wywiedzionych wcześniej apelacjach, z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa skarga kasacyjna skierowana jest *de facto* przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji. Jak łatwo stwierdzić, analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego, okoliczności podniesione w w/w zarzutach (pod pozorem rażącego naruszenia art. 433 § 2, art. 440 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 458 k.p.k. k.p.k.) i rozwinięte w uzasadnieniu kasacji były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w W.. Sąd ten odniósł się do zarzutów zgłoszonych w zwykłych środkach odwoławczych, w istocie tożsamy z zarzutami podniesionymi w kasacji, i zasadnie nie stwierdził

obrazy przywołanych przepisów. Brak rzeczywistych zarzutów godzących w istotę orzeczenia Sądu odwoławczego powoduje, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego. Stylizacja zarzutów wskazująca na rzekome zaniechania Sądu odwoławczego nie zmienia faktu, iż zarzuty te godzą wyłącznie w wyrok sądu *a quo*. Powołanie się przez skarżącego na normy procesowe dotyczące postępowania odwoławczego miało na celu wyłącznie stworzenie pozoru zachowania wymagań obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Jest bowiem oczywiste, że forsowanie przed Sądem wersji prezentowanej przez skazanego i podważanie wiarygodności innych źródeł osobowych, nie może być zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia Sądu *meriti* podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego potwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12). Potwierdzeniem powyższej konkluzji, co do oceny poddanego analizie Sądu Najwyższego środka zaskarżenia, jest właśnie okoliczność, że skarżący fakt niepodzielenia zasadności zarzutów apelacyjnych utożsamia z brakiem ustosunkowania się do tych zarzutów zgodnie z wymogami wskazanymi w treści art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. Tymczasem podkreślić należy, że lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje jednoznacznie, że organ ten rozpoznał prawidłowo wszystkie zarzuty podniesione w zwykłym środku odwoławczym i w zgodzie z art. 457 § 3 k.p.k. podał czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrońcy skazanych uznał za niezasadne.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy w rzetelny sposób ustosunkował się do zarzutów obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących kwestii związanych z uznaniem za wiarygodne zeznań

pokrzywdzonych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz w początkowej fazie postępowania sądowego. Odniosł się również do kwestii nieprawidłowości w czasie przeprowadzania czynności okazania. Sąd Okręgowy w W. po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej zaaprobował w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, odwołując się do obszernej argumentacji Sądu Rejonowego. Treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego jednoznacznie przekonuje, że Sąd ten nie dokonał żadnej zmiany ustaleń faktycznych, a jedynie dokonał ponownej oceny prawidłowo i wyczerpująco zgromadzonych dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji.

Wbrew twierdzeniu skarżącego kontrola odwoławcza zastała przeprowadzona także poza granicami zarzutów stosownie do wymogów art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., co wynika wprost z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. Sąd ten zasadnie uznał, że nie ma potrzeby kolejnego (szóstego już) przesłuchania Ł.Z. W ten sposób, wbrew twierdzeniu kasacji, Sąd odwoławczy odniósł się do sformułowanego w apelacji zarzutu. Nie wskazano w nim, aby ponowne przesłuchanie tego świadka mogło mieć wpływ na treść wyroku, skoro był on wielokrotnie przesłuchiwany. W apelacji nie wskazano też, aby przy ponownym przesłuchaniu doszło do ujawnienia nowych, istotnych w sprawie okoliczności.

Zarzucane w kasacji niedostrzeżenie potrzeby przeprowadzenia z urzędu dowodów z zeznań świadków P. R. i M. P. wynikało z niepodzielenia przez Sąd odwoławczy zarzutu błędnego oddalenia wniosku dowodowego, który został złożony na rozprawie głównej w dniu 2 kwietnia 2014 r. W tym zakresie stanowisko Sądu odwoławczego jest prawidłowe.

Podnoszona w kasacji kwestia wcześniejszego przeprowadzenia tych dowodów pod nieobecności oskarżonego nie rzutuje na trafność wydanego postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, albowiem skarżący nie wykazał, aby odstąpienie od zasady bezpośredniości i oparcie wyroku w tym zakresie na dowodach pochodnych w postaci protokołów zeznań mogło rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie wpłynąć na treść wyroku. Dotyczy to także realizacji prawa do obrony. Nie wykazano bowiem, że przesłuchanie świadków podczas obecności oskarżonego na rozprawie mogłoby doprowadzić do ustalenia innych, istotnych okoliczności w sprawie. Ponadto należy zauważyć, że w postępowaniu sądowym

oskarżony korzystał z pomocy obrońcy, którego udział w rozprawie głównej gwarantował rzetelne rozpoznanie sprawy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak powyżej.